

NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Członkom Komitetu Uczelnianego
PZPR oraz pozostałym stróżom "ładu"
i "porządku publicznego" w naszej
uczelni - kolporterzy.

BĄDZIE CZUJNI!

Rzeczą wielce jest ciekawa
/Jak mówią sensacji łowcy/
Jakąż się zajmują sprawą
Nasi dzielni naukowcy?
Chrzaszczom między nóżki patrzą,
Czy w komórkach liczą jądra?
Na czym pasję swą badawczą
Skupia kadra supermadra?

Nie to w głowach naszym dzielnym.

To zakatwią w byle plotce.
Dziś problemem jest naczelnym,
Czy nie wisi coś w gablotce!
Czy studentów bandy głupie
Podjudzane przez Reagana
Rozkaz WRONy mając w d...
/O, podłosci niesłychana!

Jakiejs kartki nie wywieszają
Lub nie przypną znowu znaczką.
Z tego w RFN się cieszą
I dla USA to jest gratka.

Nie pojmują puste głowy
Czym nam grożą te wybryki:
Że wybuchnie konflikt nowy
Z tej kartkowej polityki
"Na nic nasza praca znojna!"
Krzyczy kadra złotousta.
"Toć wybuchnie trzecia wojna,
Gdy gablotka nie jest pusta!"
Tę postawę zachowajcie
Nasi wielcy, nasi mili,
Wszystko szybko stąd zdzierajcie
Bysmy wam nie zaszkodzili.

/ UB, 30.III.1982 /

w stanie odkryć, bronić i rozwijać te wartości, które stanowią o naszym
człowieczeństwie i o duchowym obliczu Polaków. Istnieje pilna potrzeba
dopracowania się jednoznacznego etosu obecnych pokoleń studenckich, tak
aby w procesie samoedukacji i samoorganizacji społeczeństwa polskiego
jeśli nie być awangardą, to przynajmniej nie wlec się w tyło za innymi
grupami.

Ze swej strony uważamy, że istnienie niezależnego uczelnianego pis-
ma to wprawdzie niewielki, ale konkretny krok we wskazanym kierunku.
Zapowiadamy więc kontynuację rozszerzonej działalności w przyszłym roku.
A tymczasem żegnamy się i serdecznie wszystkim życzymy powodzenia w egz-
zaminach oraz przyjemnych wakacji. Do zobaczenia w przyszłym roku!

Redakcja

DOKUMENTY:

Ustawa z dn. 10.VI.86r., o zwalczaniu "bicia piany".

§ 1

1. Zabrania się "bicia piany" - zwłaszcza etatowym "pianobijcom".

Jest to już nasz ostatni biule-
tyn w tym roku akademickim. Dotych-
czas wydrukowaliśmy i rozprowadzi-
liśmy dziewięć numerów BI NZS PE -
z czego dwa niestety słabo czytelne.
Obyło się przy tym bez wpadek kogo-
kolwiek spośród nas oraz bez prze-
chwytów gotowych już nakładów. W wy-
dawanie pisma zaangażowanych było
wiele osób - wszystkim im bardzo
serdecznie dziękujemy. Zdajemy so-
bie sprawę z braków, zarówno mery-
torycznych jak i technicznych pisma
staraliśmy się jednak prowadzić w
naszą działalność mimo obciążen
własnymi studiami.

Byliśmy i jesteście głęboko
przekonani o słuszności tego co
robimy. Utwierdzają nas w tym tak-
że Wasze opinie - również te kry-
tyczne - oraz ujawnianie się ciągle
nowych osób odnajdujących dla sie-
bie miejsce w niezależnych sferach
życia społecznego. Mamy więc na-
dzieję, że choć w części przyczyni-
liśmy się do szerszego zwrócenia
uwagi naszego środowiska na najis-
totniejsze problemy rzeczy istości
naszego kraju. A musimy pamiętać,
że jeżeli mamy ambicję w przyszło-
ści stanowić rzeczywistą intelek-
tualną siłę narodu nie możemy od
tych spraw uciekać. Faktem jest,
że jeszcze w latach 70-tych w bar-
dzo zręczny sposób rozmontowano
morale środowiska akademickiego.
Wydaje się jednak, że po ostatnich
doświadczeniach, prowadząc dalszą
ogromną pracę nad sobą, jesteśmy

CIOS

~~XXXXXXXXXX~~ 31 maja br. po 4,5 roku bezowocnych usiłowań, w wydiku obławy wymierzonej przeciwko warszawskim strukturom NSZZ "Solidarność", funkcjonariusze SB aresztowali członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, przewodniczącego warszawskiej RKW - Zbigniewa Bujaka. Cieszący się ogromną popularnością i sympatią 31-letni przywódca jednego z najprężniejszych regionów w kraju był symbolem ciągłości niezależnego ruchu związkowego w Polsce. Do władz krajowych NSZZ "Solidarność" został wybrany w demokratycznych wyborach przed 13 grudnia 1981 roku. Nadmienimy, że SB-cja miała już Zbyszka w swoich rękach, jednak dzięki sprawności fizycznej /były spadochroniarz/ i zimnej krwi udało mu się uciec. Tym razem niestety zabrakło szczęścia. Rozsądek podpowiada, że w końcu musiało go zabraknąć bo takie są polskie realia, jednak w przypadku Zbyszka fakt aresztowania spowodował niekłamane przygnębienie w większości polskich serc.

Angelika Kinass

PRZYWRACANIE PORZADKU /fragment/

/.../
 Skąd pan wziął tę ulotkę, na jakiej podstawie przebywał pan na ulicy o tej porze, jakim prawem ta czarna opaska na rękawie, milczeć, my zadajemy pytania, jesteśmy jak pan widzi, grzeczni i oczekujemy równie grzecznej odpowiedzi, kto panu dał prawo do tych praw, do kogo należy ta pańska Polska, gdzie się ukrywa ta wasza Matka Boska, kontakty, nazwiska, adresy, mileżeć, my zadajemy sobie trud po nocy, a pan co, to takiej grzeczności was uczyli na uniwersytecie za państwowe pieniądze, kto was uczył takich wyrazów, kto was podjudzał do takiego wyrazu twarzy, milczeć, my zadajemy cierpienia, chyba zdaje pan sobie sprawę z tego, w jakich czasach pan żyje, w jakich środowiskach się pan obraca, daty, nazwiska, fakty, tylko grzecznie mi tu, grzecznie

STANISŁAW BARAŃCZAK

DZIEN Powszedni KOLPORTERA I DRUKARZA PRASY NIEZALEŻNEJ

Materiały - zebrać, zredagować, przepisać, wykleić, sprawdzić, Papier, druk, lokal, fotograf, maszyny, mechanik, zapakować, wywieść, rozdzielić, jeszcze raz rozdzielić, zanieść, pobrać, pieniądze, załatwić. Wszystko uważnie, starannie, dokładnie i bezpiecznie. Ktoś to robi, zarzuca swój czas, ryzykuje losem swoim i rodziny. Może Twoja koleżanka, kolega z sąsiedniego gniazda obrabiarek, ekspedientka, rencista zza ściany. Ilu ich jest? W Polsce ukazuje się kilka tysięcy niezależnych wydawnictw - ogólnopolskich, regionalnych, miejskich, dzielnicowych, zakładowych, uczelnianych, wiejskich, organizacyjnych itd...

/ za Małą Polską nr 43 /

Wypowiedź doc.dra J.Kolczyńskiego, dyrektora Centrum Studiów Polityki i Propagandy ANS KC PZPR na naradzie redaktorów naczelnych prasy partyjnej w KC PZPR:

" Podziemie liczy ok. 400 zorganizowanych grup, z tego więcej niż połowa działa w 5 ośrodkach w kolejności wg siły: Warszawa, Gdańsk, Kraków, Wrocław, Łódź. W tych ośrodkach działa 1600-1800 "zawodowców" opłacanych. Mają do współpracy ok. 40 tys. doraźnych współpracowników, korzystających z niezbyt regularnego wsparcia finansowego. Istnieje ok. 400 wydawnictw. Aparat konspiracyjny jest mało wydajny. Wykazuje on niestety, duże zdolności do odnawiania się. Widać, że nie zostały wyczerpane rezerwy kadrowe

/.../

/ za Biuletynem Dolnośląskim nr 2/70 /

Henryk Taładaj: PRZED X ZJAZDEM PZPR /-----/ / Ustawa z dn.10.VI.86r, O zwalczaniu "bicia piany" /DZ.U. nr 1, poz. 11/